

Crivasth

22/7 20

232174

Planowy Maczelnik.

Następnym porządkiem d. j. w paucydrach my.
brecau sig do Warszawy. Wkrótce prosto zdai
raport ustny, niewątpliwie szerszoTawszay. Obec.
nie rucam tylio kilka ~~syg~~ faktow z ostatniej
chwili, które uważam za ważne i pilne.

Wrecau z Parlamentu. Mitterand odezwał
programu gabinetu. etlak rozporządził sig tak sig,
ze zdaje mi sig, iż to pierwsze posredzenie stanic
sig jednoczenie astatuemi.

Z parlamentu wyszedłem do Marszalka Focha
Marszałek ma miuz, etławicha zniechocznego do
Conseil Suprême (w ^{równi} dotychczasowej, jak i w nowej
formie.

— Nie mi zdecydowali i rozjechali sig. Kon.
nie dobrze mi odrzucił zasady ligue de fer
barbety, jak i nie postanowił mi w kierunku
jęj myslonami. Robie sam. Porozumienie sig
z Baltami; a z Rumuniami z drugiej strony
uzgodzają swą obronę, jak możecie i wesz-
cie mi, że ja bym z Wami i że w decydującej
chwili razem puspierze Wam z pomocą.

Do Marszalka Focha towarzysz
mi jen. Rozważawali. Skorzystał z okazji
i porozumiał sig o kilka niezbędnych rzeczach

Fas Massatet jaż i obecną prasy rozmowie jęu.
Voband przyszełi mu ich mylonami.-

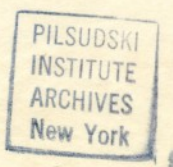
W gmachu ministerjum Wojny adwokatem
i j. Henrysa, powiadziatem mu, że zaczął
rad by był wrócić go już w Warszawie. On
twierdzi, że powinien raczej powrócić, ale że mu
si dopłucowai paru spraw, które tu na razie,
kiedyś popiera.- Ktusi się zdaje, że jego pobyt
w Łacyzi balce na to nie mychodzi.-

Dr. napisał list podługamy do Pr.
Clemenceau. Wzywając prosit, ażebym jąbra
praysał do jego prywatnego mieszkania po-
mieszy 10, a 11^{ta} rano.-

Wieroj bytem w Rumunów (a Wojny
Wojewody, prezesa ministerow).- Apowiadatem
mu nasze co do nich plany.- On zupełnie chce
iż z nami. ~~Wieroj~~ ^{prosi} swojego brata
niżsi wojenny, aby był w stałym kontak-
cie z jęu. Kurwadwołom.-

Mnie wieroj prasy ztem ~~brzo~~ brzo
skowreła Łatny. Pręgiomat mi za dopła
matyżne przysługi, jałui im tu myślowadny
tem.-

W tych dniach (zdaję się, że w jouse
dratet razem ze mną) myślowie Pr. a Prune
ville na decytorjum plebiscyłome ciestyni-



Shi. - Zaterdag list, jali mi do podwiesu
 przygotowata delegacia Parcysha (Bastasse-
 wicz; Saucal). Aluzi po awerykani go sta
 czeunk byciu Trohan natychmiast adertai
 go do Ellinostojim. - Bygaj on, wskazionka,
 tej sta Ellinostojim, iaj i sta uszeduhow,
 dzialajacych na uszyren.

Komunija do spraw niemieckich (Olozow.
 Shi. Mesiadeli; adm Parcyshi) weteraj my,
 jechata. Wobec tego mi przes o sprawach
 niemieckich i glanslich, gdyz oni atarg na
 port ustny na uszyren.

Do dalszego ciagu podrobienia z niemi
 caini niemi sicy parastajace ku na uszyren.
 Zasitrosay ich tylko new nowymi stemen
 kauri, ktore mytore zaraz po prawocis.

W sprawie węgla poru am ka
 wszelkie martwe spozyny.

W sprawie plebiscytu w wintzrem
 i grawrentzrem dostatem tak skape wskazan
 bi, ze mi wrem, czem nalezy zwalczac nie.
 zyrlime w tej sprawie uspansobremi duteudy,
 W tej sprawie koreha by przygotowai kresidny
 de b. mgdode my argumentowany memorat.

Upraszem o brsecrykani tego listu
 p. Skulowemu. Piste sprowadzama w ostak.
 niej dawne chwiti. Nie mogz karac ich poze
 rabrai na kilka egzemplarzy.

Z najgłębszym szacunkiem
 Pater



Pris' w kuluarach Parlamentu mówiono
 mi, że narada studasatorom abrymata
 myrab'wem, że porwoleni na handel
 z kooperatywni mi ~~to~~ wumieni w
 wczem stanowiska pal, tyornego Ententy
 w stosunku do bolszewichow, - że Ententy
 hwyd' usata s'erta kontrata, na tym handlu,
 że nie da bolszewichom nic, co by, i ch wumieni
 militarnie mogto; że raczej by droga, szce
 Ententy cas' abrymai, a mi cas' im dai.
 Ty na wyszym usayocy swucoda, że jak to
 ze strony El George uskepstwo mymofam
 tylo wrg'wami jepu pal, tyli wewnetr.
 nej (Labour-party). Dalszy ciaz prac
 Conseil Supreme porsejnuje Rada Am-
 basatorow. - Dla decyd' owanni' spraw naj.
 wrg'losej' magi' ni. wai' ty hwyd' od czasu
 do czasu g'lowni' Rerowney' nrg'lowi'.

NAUCZELAS DOWODU WOJEX POLSKICH
 ADJUTANTURA GENERALNA
 WARSZAWA
 L. Dz. 2321/7, dnia 26/7 1920 r.
 Skopje, zalacz. Wydzial.

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

Czwartek 22.I.1920.

232174

Szanowny Naczelniku!

Następnym pociągiem t.j. w poniedziałek wybieram się do Warszawy ,

Wkrótce przeto zdam raport ustny, gniewatpliwie szczegółowszy. Obecnie rzucam tylko kilka faktów z ostatniej chwili, które uważam za ważne i pilne.

Wracam z Parlamentu. Millerand odczytał program gabinetu. Atak rozpoczął się tak silny, że zdaje mi się, iż to pierwsze posiedzenie stanie się jednocześnie ostatniem.

Z parlamentu poszedłem do Marszałka Focha. Marszałek ma minę człowieka zniechęconego do Conseil Supreme, również w dotychczasowej jak i w nowej formie.-

-Nie nie zdecydowali i rozjechali się. Równie dobrze nie odrzucili zasady Ligne de fer barbele, jak i nie postanowili nic w kierunku jej wykonania.-Róbcie sami. Porozumcie się z Baltami, a z Rumunami z drugiej strony urządzajcie swoją obronę, jak możecie i wiercie mi, że ja będę z Wami i że w decydującej chwili zawsze pośpieszę Wam z pomocą.

Do Marszałka Focha towarzyszył mi gen. Rozwadowski. Skorzystał z okazji i przymówił się o kilka rzeczy niezbędnych. Tak Marszałek jak i obecny przy rozmowie gen Voband przyrzekli mu ich wykonanie.

-W gmachu ministerjum Wojny odwiedziłem i gen. Henrysa. Powiedziałem mu, że Naczelnik rad by był widzieć go już w Warszawie. On twierdzi, że również radby powrócić, ale że musi dopilnować paru spraw, które tu na naszą korzyść popiera.-Mnie się zdaje, że jego pobyt w Paryżu Polsce na złe nie wychodzi.-

Dziś napisałem list pożegnalny do Pr. Clemenceau. Prezydent prosił, ażebym jutro przyszedł do jego prywatnego mieszkania pomiędzy 10.all-tą rano.

Wczoraj byłem u Rumunów/u Wajdy Wojewody, prezesa ministrów/. Opowiedziałem im nasze co do nich plany, On zupełnie chce iść z nami. Prosił swojego naczelnika misji wojennej, aby był w stałym kontakcie z gen. Rozwadowskim .-

-U siebie wczoraj przyjąłem przedstawiciela Łotwy. Dziękował mi za dyplomatyczne przysługi, jakie im tu wyświadczyłem.

-W tych dniach / zdaje się, że w poniedziałek razem zenną / wyjedzie hr. Manneville na terytorjum plebiscytowe cieszyńskie.-Załączam list,

jaki mi do podpisu przygotowała Delegacja Paryska / Bartoszewicz i Szura/ .Może po odczytaniu go Naczelnik będzie łaskaw natychmiast do Ministerjum go odesłać.-Będzie on wskazówką,tak dla Ministerjum jak i dla urzędników,działających na miejscu.

Komisja do spraw niemieckich/ Olszowski,Biesiadecki i Adw.Porębski/ wczoraj wyjechała.Wobec tego nie piszę o sprawach niemieckich i gdańskich,gdyż oni złożą raport ustny na miejscu.

-Do dalszego ciągu pertraktacji z Niemcami ,zużyję siły pozostające tu na miejscu,zasiliwszy ich tylko nieco nowymi elementami,które wybiorę zaraz po powrocie.-

-W sprawie węgla poruszam tu wszelkie możliwe sprężyny.

-W sprawie plebiscytu w wileńskim i grodzieńskim dostałem tak skąpe wskazówki,że nie wiem czym należy zwalczać nieżyczliwe w tej sprawie usposobienie Ententy,W tej sprawie trzebaby przygotować treściwy,ale bardzo ~~ładny/ładny~~ mądrze wyargumentowany memorjał.

-Upraszam o przeczytanie tego listu p.Skulskiemu.-Piszę sprawozdania w w ostatniej zawsze chwili.Nie mogę kazać ich przerabiać na kilka egzemplarzy.

Z najgłębszym szacunkiem

/-/ Patek.

-Dziś w kuluarach Parlamentu mówiono mi,że narada Ambasadorów otrzymała wyjaśnienie,że pozwolenie na handel z kooperatystami nie zmieni w niczem stanowiska politycznego Ententy w stosunku do bolszewików,że Ententa będzie miała ścisłą kontrolę nad tym handlem,że nie da bolszewikom nic,co by ich wzmódz mogło militarnie i że raczej tą drogą chce Ententa coś otrzymać,a nie coś dać.Tu nań miejscu wszyscy twierdzą,że ~~jest~~ jest to ze strony Ll.Georga ustępstwo wywołane tylko względami jego polityki wewnętrznej /Labour-party/ .Dalszy ciąg prac Conseil Supreme przejmuje Rada Ambasadorów.-Dla decydowania spraw największej wagi zbierać się będą ^{od czasu do czasu} główni kierownicy rządów.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. D. 22217 dnia 26 7 1920 r.
Skopijsz załącz. Wydział

